

KEVIN RUDD
ŚWIAT OCZAMI XI JINPINGA

DZIURAWIE NIEBO
NAD POLSKĄ

JACKA PAŁKIEWICZA
PORADNIK NA CZAS WOJNY

MUNDIAL
BIAŁO-CZERWONI BEZ ZŁUDZEŃ



PAZERNI, TĘPI, MŚCIWI

PiS W MEJLACH **DWORCZYKA**

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



Czytajcie książki ISKIER



BARBARZYŃSKA EUROPA

Karol Modzelewski



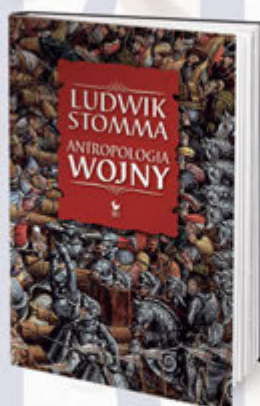
ZAJEŹDZIMY KOBYŁĘ HISTORII. WYZNANIA POOBIJANEGO JEŹDŹCY

Karol Modzelewski



MODZELEWSKI - WERBLAN. POLSKA LUDOWA

Karol Modzelewski,
Andrzej Werblan,
Robert Walenciak



ANTROPOLOGIA WOJNY

Ludwik Stomma



POLSKIE ZŁUDZENIA NARODOWE

Ludwik Stomma



PUSZCZA. OPowieści KAMPINOSKIE

Lechosław Herz



Była atrapa i jest atrapa

Ubiegły tydzień zaczął się od pogrzebu polityków, którzy po wojnie tworzyli w Londynie kolejne rządy na uchodźstwie i obdarowywali się tytułami prezydentów, premierów i ministrów. Sami sobie wręczali odznaczenia i ordery. Świat ich nie uznawał, Anglicy zaś traktowali jak polityczne dziwadła. Jaka jest wdzięczność Anglików, przekonali się po wojnie bohaterscy polscy lotnicy i żołnierze Andersa. Generałowie pracowali w cywilu jako barmani i portierzy. Kabaretowe władze londyńskie reanimował Lech Wałęsa, co przy jego wiedzy nie dziwi, a bardziej śmieszy. Podobnie jak ta pompacyjna uroczystość w warszawskiej świątyni. Z Macierewiczem w roli głównego gościa. Jeśli tak ma wyglądać Panteon Wielkich Polaków, to władze Kościoła są na najlepszej drodze do kompletnego ośmieszenia tej idei. Prezydent Duda i premier Morawiecki to już chyba ostatni politycy, którzy będą się meldowali na każdy gwizdek hierarchii. Można więc się spodziewać wzmożonego parcia na rozmaite dotacje i inwestycje. Bo i o nie tu przecież chodzi. Reszta jest atrapą. Tak jak atrapą było londyńskie uchodźstwo. Jedno prawdziwe zdanie, które padło w Wilanowie, dotyczyło tego, że jest ono nieobecne w pamięci Polaków. Bez słowa samokrytyki, bo przez ponad 30 lat prawica i Kościół mogły coś w tej sprawie zrobić. Jeśli oczywiście wierzą w tę rzekomą

wielkość londyńskich polityków. A dlaczego są oni nieznani? Bo brak im zasług na miarę Panteonu. I żadne sztuczki z windowaniem ich na pomniki tego nie zmieniają. Polska jest jedna. Od tak oczywistych słów zaczął swoje wystąpienie prezydent Duda. I jak to on, natychmiast sobie zaprzeczył. Wykreślając z historii całe 45 lat Polski Ludowej. Jeśli coś mnie u Dudy zastanawia, to jego alergię na PRL. Ustrój, któremu jego rodzina tyle zawdzięcza.

Znacznie mniej elokwentny był prezydent Duda, gdy ukraińska raketa zabiła dwóch Polaków w Przewodowie. Rakietę wystrzeloną z Ukrainy, a nie z Rosji czy Białorusi.

Jak celnie zauważył w tym numerze prof. Widacki, Przewodów nie stał się drugim Sarajewem, od którego zaczęła się I wojna światowa. Minister Rau, zamiast włączyć sobie jakąś stację amerykańską, wezwał ambasadora Andrejewa i wręczył mu notę dyplomatyczną, która tak się ma do Przewodowa jak piernik do wiatraka. A mógł wcześniej się dowiedzieć od Amerykanów, że Polaków zabili Ukraińcy. Po tym wydarzeniu Polacy wiedzą, że w razie podobnych wydarzeń na terenie Polski trzeba słuchać Bidena, a nie Dudy.

Wersję o ataku rosyjskim podtrzymuje tylko prezydent Zełenski. Jakby koniecznie chciał dowiedzieć, że w czasie wojen wszyscy kłamią.



**BĄDŹ Z NAMI NA TARGACH
KSIĄŻKI HISTORYCZNEJ
W WARSZAWIE**

**24-27 LISTOPADA 2022 r.
(czwartek-niedziela)**

PRZEGLĄD serdecznie zaprasza
na nasze **stoisko nr 26**
w Arkadach Kubickiego
na Zamku Królewskim

Czekamy
z nową książką
i rabatami targowymi
Spotkaj się z autorami
naszych książek

Wstęp wolny

Więcej informacji
na s. 15



KRAJ

- 8 Alfabet Dworczyka**
Czy to jeszcze rząd, czy już mafia?
- 18 Pechowa sekwencja zdarzeń**
Po tragedii w Przewodowie
- 22 Szybcy się wściekli**
Mistrzowie kierownicy nie zwalniają
- 25 Końce w wodę**
Fala zaniechań zalewa Odrę
- 50 Podlaskie tropy prezesa**
Między Żebrami a Zadobrzem

ZAGRANICA

- 28 Świat oczami Xi Jinpinga**
– rozmowa z Kevinem Ruddem
- 32 Demokracja nie umarła,**
wyborczy cyrk startuje od nowa
Po wyborach połówkowych w USA
- 34 Hipokryzja i strach**
Nieskuteczny bojkot mundialu

SPORT

- 37 Biało-czerwoni bez złudzeń**
Perspektywy na Katar

MEDIA

- 40 Medium drugiego wieku**
Stuletnią BBC czekają zmiany

HISTORIA

- 44 Malujemy sosny dla pana starosty!**
Porządki premiera Składkowskiego

KSIAŻKI

- 48 Wojna u progu**
Poradnik Jacka Pałkiewicza

ZDROWIE

- 54 Jak dobrze spać po pięćdziesiątce**
– rozmowa z prof. Adamem Wichniakiem

KULTURA

- 56 Czy artysta postradał zmysły?**
Prowokator Picasso
- 60 Culturalia**

OBSERWACJE

- 66 Pracy rzemieślnicy**

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Była atrapa i jest atrapa
- 17 Jan Widacki**
Nasz prezydent Joe Biden
- 21 Roman Kurkiewicz**
Co mogę Ci powiedzieć,
ośmiomiliardowy człowieku?
- 31 Andrzej Romanowski**
Zawsze o Nim
- 43 Tomasz Jastrun**
Aluzje powracają
- 59 Wojciech Kuczek**
Cóż to się porobiło



22
KRAJ

SZYBCY SIĘ WŚCIEKLI

Mistrzowie kierownicy nie zwalniają



37
SPORT

BIAŁO-CZERWONI BEZ ZŁUDZEŃ

Perspektywy na Katar



66
OBSERWACJE

PRACZY RZEMIEŚNICY

Projekt okładki: Daria Słowińska-Kettner

FOT. PIOTR MOŁĘCKI/EAST NEWS, SHUTTERSTOCK

[Kup książkę](#)



✉ „Zielony” prezydent Andrzej Duda

„To niech mi pani w takim razie wytłumaczy, w jaki sposób w ciągu dwóch lat mam pani zdaniem nadrobić 30 lat zaniedbań” – tym zdaniem Andrzej Duda chciał zasugerować Dominice Lasocie, że jako prezydent podejmował działania na rzecz walki z ociepleniem klimatu, lecz niewiele można było zrobić przez dwa lata. A przecież ma to niewiele wspólnego z prawdą, gdyż prezydentura Andrzeja Dudy trwa już siedem lat i w tym czasie można było odnieść chociaż niewielkie sukcesy w tej kwestii.

W kontekście powyższej wypowiedzi Andrzeja Dudy warto przedstawić rodakom, jakie jest jego rzeczywiste zaangażowanie jako prezydenta w walkę z ociepleniem klimatu czy w rozwój odnawialnych źródeł energii. Niestety, w obu tych kwestiach nie odniósł sukcesów. Andrzej Duda, który cały czas udowadnia nam, że jest prezydentem PiS, a nie Polski, swoimi podpisami pod niektórymi ustawami praktycznie zablokował realizację farm wiatrowych na łódzie i oczywiście wprowadzonymi od kwietnia 2022 r. przepisami dotyczącymi fotowoltaiki doprowadził do rezygnacji rodaków z instalowania paneli fotowoltaicznych.

Prezydentura Andrzeja Dudy jest okresem straconym dla rozwoju odnawialnych źródeł energii w Polsce. Dziś, w dobie kryzysu energetycznego, ponosimy skutki jego i PiS nieprzemyślanej polityki energetycznej. Rozmowa prezydenta z Dominiką Lasotą tylko potwierdziła, że nie ma on istotnej wiedzy na temat, na który musiał się wypowiadać.

Unia Pracy w Opolu

f Pułapka reparacji

Jestem pełna uznania dla mądrości pana Stefana Chwina. Sama jestem obciążona relacjami wojennymi moich rodziców i to samo co oni odczuwam. Ale nie może to przecież trwać wiecznie, nie można pielęgnować w sobie nienawiści. Nowe pokolenia mają własne przemyślenia, odpowiednio do bieżącej rzeczywistości. I może tak przewrotnie wysłużyć się Adamem Asnykiem: „Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe”. Dalsza część nie ma zastosowania, ale trzeba to potraktować odwrotnie.

Ewa Gojawczyńska

f Budowa elektrowni jądrowej to nie żart

Na łamach PRZEGLĄDU prof. Adam Gierek od lat pisał o potrzebie zbudowania w Polsce elektrowni jądrowej jako czystej alternatywy dla węgla. Tamta biedna Polska rozpoczęła budowę takiej elektrowni w Żarnowcu – była ona zaawansowana, prowadziły ją polskie firmy. Mielismy fachowców, których podobno dziś nie mamy. Nowa władza pozwoliła zarosnąć budowie zielskiem, jednocześnie likwidując kopalnię węgla. Teraz mielibyśmy przynajmniej jedną taką elektrownię i własne doświadczenia do budowy kolejnej, zamiast powierzać to niepewnym amerykańskim firmom. No cóż, Polak i przed szkodą, i po szkodzie głupi, co stwierdził mistrz Kochanowski.

Ewa Wesółowska

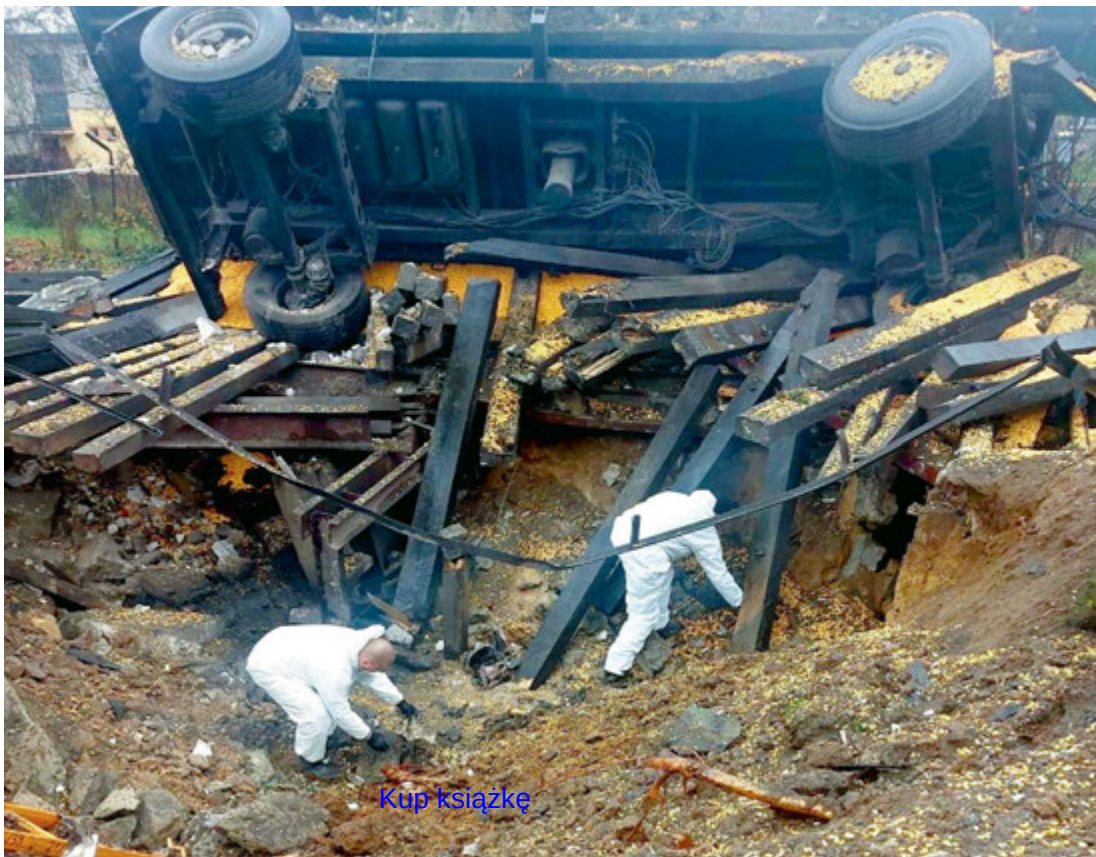
🐦 Profesor na cmentarzu (z którego jeszcze wrócił)

A ludzie w ogóle wiedzą, co to za pomnik? Skoro żołnierze, to pewnie zginęli na wojnie, czyli palimy znicze...

Przemysław Jańczak

ZDJĘCIE TYGODNIA

Miejsce eksplozji pocisku, który prawdopodobnie był ukraińską raketą obrony przeciwlotniczej. W wybuchu w Przewodowie (powiat hrubieszowski) zginęły dwie osoby.



FOT. POLICJA/EAST NEWS

[Kup książkę](#)

Wywieszanie biało-czerwonych flag z okazji świąt państwowych jakoś w Polsce nie może się przyjąć. Za obecnych rządów, po siedmiu latach propagandy narodowej, nie jest ani trochę lepiej. Dlaczego? I co robią te wszystkie narodowe instytuty i fundacje, do których trafiają setki milionów złotych?

Po eksplozji ukraińskiej rakiety w **Przewodowie na Lubelszczyźnie** zginęły dwie osoby. Informacje o tym, co tam faktycznie się stało, Polacy czerpią z mediów amerykańskich i wypowiedzi prezydenta Bidena. Po nich powtarzają je polskie władze.

Postępowanie Straży Granicznej z uchodźcami na granicy z Białorusią jest nielegalne. Takie są **orzeczenia Wojewódzkich Sądów Administracyjnych w Warszawie i Białymstoku**. Przepisy, na podstawie których uchodźcy są zawracani do Białorusi, naruszają konstytucję RP, konwencję genewską i Kartę praw podstawowych UE. Pogranicznikom grożą konsekwencje karne i takie problemy, jakie ciągle mają ich koledzy z czasów PRL.

Artykuły spożywcze w październiku br. **były o 26,1% droższe** niż w roku ubiegłym. Najbardziej wzrosły ceny tłuszczów (48,8%), mięsa (31,6%), nabiału (30%), owoców i warzyw (22,5%) oraz pieczywa (21,7%).

6 listopada minęło **50 lat** od rozpoczęcia **szkolenia oficerów polskiego wywiadu w Starych Kiejkutach**. Absolwenci Ośrodka Kształcenia Kadry Wywiadowczych znacząco wpłynęli na wysoki poziom polskiego wywiadu.

Piotr Cieplak otrzymał od polskiej sekcji AICT Klubu Krytyki Teatralnej SDRP roczną nagrodę im. Tadeusza

Boya-Żeleńskiego za osiągnięcia reżyserskie w Teatrze Narodowym.

Konkursy Ministerstwa Edukacji mające myłą nazwę „Inwestycje w oświacie” powinny się nazywać „kasa dla naszych”. W pierwszej części z 60 mln zł 55 mln przekazano organizacjom katolickim, diecezjom i parafiom. W drugiej większość z 35 mln zł też trafiła do tych struktur. **Zakon salezjanów dostał już łącznie 11 mln zł, zakon franciszkanek – 3,5 mln zł, zakon pijarów ponad 3 mln zł.**

W 2021 r. Polska sprzedała w przeliczeniu na osobę ponad 760 kg różnych produktów żywnościowych. Wśród 113 sklasyfikowanych krajów jesteśmy na 21. miejscu, za Niemcami i Hiszpanią, a przed Włochami, Koreą Południową i Argentyną.

Według wycień **NIK** na Polskie Elektrownie Jądrowe wydano w latach 2010-2017 356 mln zł. A na prace związane z projektem atomowym poszło 552 mln. Efekty znamy.

1678 nowych przypadków zakażenia HIV zdiagnozowano w ciągu trzech kwartałów tego roku (**Państwowy Zakład Higieny**).

10,5% zwolnień lekarskich wystawionych w 2021 r. dotyczyło zaburzeń psychicznych (**ZUS**).

100 tys. zł zapłacono na aukcji w Piękna Gallery **za obraz Nikifora**. Najdroższą polską malarką jest Tamara Łempicka. Kolekcjoner Marek Roeffer kupił ostatnio jej obraz „Russian dancer” za 420 tys. euro.

Nowa broń kupowana na licencjach za granicą będzie produkowana w zakładach na zachód od Wisły. Koreańskie czołgi K2 w Poznaniu, a haubice K9 w Gliwicach.

PRZEBŁYSKI

Sprawiedliwość po dziewięciu latach

Jakim trzeba być draniem, żeby opublikować na łamach „Super Expressu” 23 (dwadzieścia trzy) artykuły naruszające prywatność i cześć Anny Samusioneck.

„Sławomir Jastrzębowski jako były redaktor naczelny dziennika „Super Express” przeprosza Panią Annę Samusioneck za opublikowanie 23 artykułów prasowych w dzienniku „Super Express” w dniach od 2 września 2013 roku do 9 grudnia 2013 roku oraz 7 artykułów prasowych w serwisie internetowym „se.pl” w dniach od 4 lutego 2014 roku do 11 sierpnia 2015 roku, które to artykuły rażąco naruszyły prawo do prywatności, cześć oraz prawo do wizerunku Pani Anny Samusioneck.”

„ZPR Media S.A. przeprosza Panią Annę Samusioneck za opublikowanie 23 artykułów prasowych w dzienniku „Super Express” w dniach od 2 września 2013 roku do 9 grudnia 2013 r. oraz 7 artykułów prasowych w serwisie internetowym „se.pl” w dniach od 4 lutego 2014 roku do 11 sierpnia 2015 roku, które to artykuły rażąco naruszyły prawo do prywatności, cześć oraz prawo do wizerunku Pani Anny Samusioneck.”

W ciągu trzech miesięcy 2013 r. poniewierali ją na wszelkie sposoby. A później przeniesli te napaści do swojego serwisu internetowego. Trzeba było dziewięciu (!) lat, by wydawca „SE” przeprosił Annę Samusioneck.

Przeprosił ją także Sławomir Jastrzębowski, były redaktor naczelny „Super Expressu”, faktyczny sprawca tej oszczerczej kampanii. Przez dziewięć lat udawał, że nic takiego się nie stało. Teraz udaje komentatora w prawicowych mediach.

Francuzi czekają na Błaszczaka

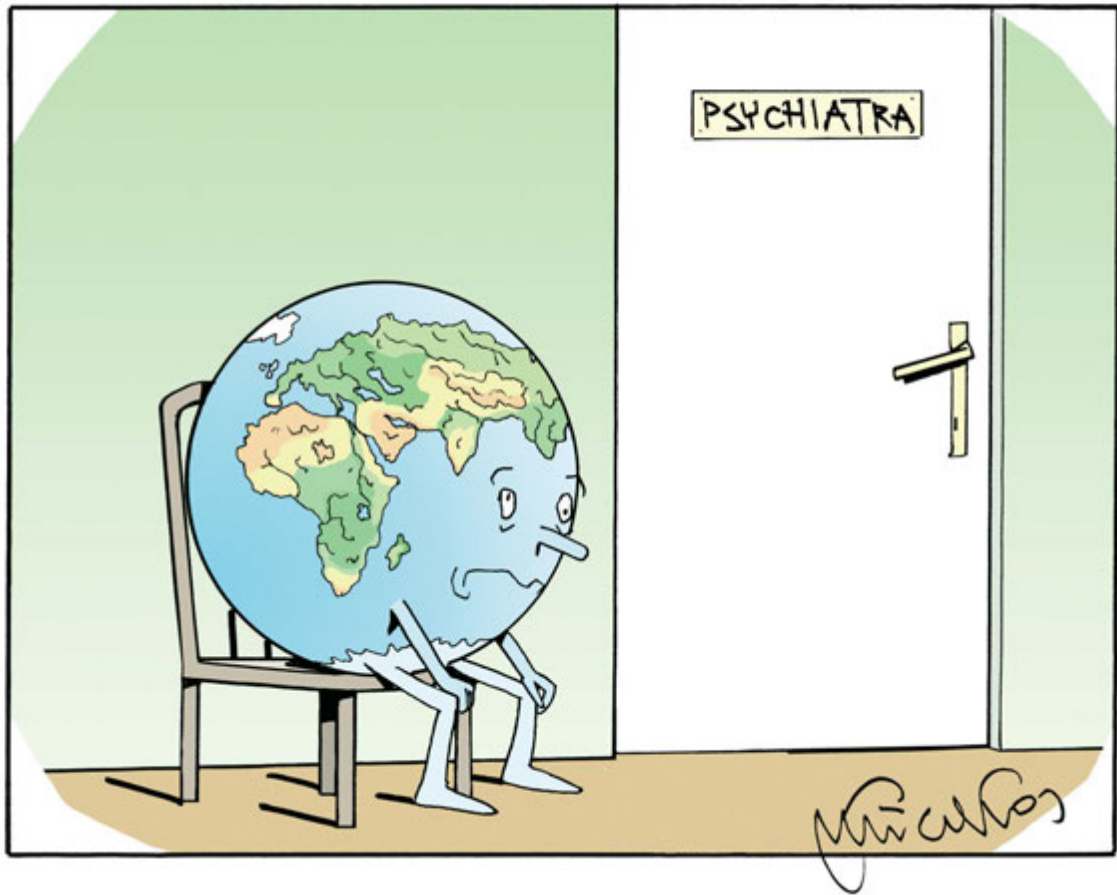
Kto najbardziej się przejął utąską fantazją Mariusza Błaszczaka i jego szaleństwem zakupowym? Francuski bank Crédit Agricole Bank Polska. Bo do Polaków na razie słabo dociera, że za zakupy Błaszczaka płacić będą jeszcze dzisiejsi studenci. Będą płakać i płacić. Dlaczego to Francuzi martwią się, że zabraknie nam forszy na zbrojenia? Mniej by się pewno martwili, gdyby Błaszczak poleciał z walizką do Paryża. Analizy Crédit Agricole mają mu po prostu wskazać ten kierunek. Reszta to pic dla naiwnych: „Analizy banku wykonał benedyktyński pracę, pokonali liczne ograniczenia w dostępie do danych”. I podobne blablanie. Każdy przecież wie, że Błaszczak o każdym zakupie gada we wszystkich mediach. Puszy się przy tym jak indyczka w okresie godowym.



Poznań przeciera szlak

Wicedyrektorem Zespołu Szkół Mechanicznych w Poznaniu został... ks. Krystian Gramza. Wikariusz parafii Świętej Rodziny w Poznaniu. Na katechetę głosowało ok. 20 ze 100 nauczycieli, mimo to dyrektorka Małgorzata Nawojczyk-Bolewska na jednego z czterech wicedyrektorów powołała właśnie ks. Gramzę.

Kłopot mają uczniowie. I ich rodzice. Ale my też. Bo nie wiemy, jak to wydarzenie nazwać. Eksperyment oświatowy ministra Czarnka? Pokaz siły miejscowego kleru? Test na odporność uczniów? Zwykła głupota? A może tylko pomrocność jasna pani dyrektor?



PYTANIE TYGODNIA | Jakie lektury szkolne najlepiej opisują współczesną Polskę?

ANETA KORYCIŃSKA,

nauczycielka, redaktorka i podcasterka (Baba od polskiego)

Po pierwsze, „Wesele”, które pokazuje nasz chocholi taniec oraz istniejące podziały. Choć wspólnie moglibyśmy wiele zrobić, jedni dbają tylko o swoją dumę oraz interesy własnej warstwy społecznej, drudzy zaś nie potrafią niczego zmienić lub udręczeni codziennością nie mają na to siły. Po drugie, „Przedwiośnie”, którego bohater nie wie, po której stronie stanąć, bo każdy pomysł na ratowanie kraju okazuje się pomysłem na polepszenie własnej sytuacji. Nawet sensowne hasła socjalizmu nie są w stanie zmienić rzeczywistości, podobnie jak dzisiejsze nakładki na zdjęcia na Facebooku. Z kolei marzenie o szklanych domach można porównać do niespełnionych nadziei w sferze ekologii. Rzeczywistość nie pozwala nam żyć wielkimi ideami: smog smogiem, ale gdy przychodzi bieda, trzeba palić tym, co jest.

PROF. PRZEMYSŁAW CZAPLIŃSKI,

krytyk literacki, UAM

Dla licealistów tekstami najlepiej opisującymi świat są Wikipedia, Facebook, Instagram, WhatsApp... Są to teksty w ruchu – zmienne jak świat, niestabilnie złożone, częściowo zależne od czytelnika, twórcze i niszczyielskie. Pozwalają być ze światem na bieżąco, wpływać na komunikację, szukać wiedzy w miarę potrzeb. Aby dzieła ze spisu lektur mogły osiągnąć ten stopień adekwatności w opisie świata, trzeba by czytać je tak, jak

licealiści uczestniczą w „czytaniu” swoich tekstów. Ale można na to pytanie odpowiedzieć, że każdy z tekstów jest adekwatny – pod warunkiem że metoda czytania danego dzieła pozwoli licealistom wrócić do swojego świata z zestawem krytycznych pytań. Taki system podejrzeń pozwoli im osiągnąć większą samodzielność w czytaniu świata – w krytycznym interpretowaniu podręczników, przemówień politycznych czy aktów prawnych. Dobre dzieło to takie, które popycha czytelnika ku pytaniom i ku własnemu sposobowi sprawdzania adekwatności odpowiedzi.

MARTA ZDANOWSKA,

literaturoznawczyni, Dom Literatury w Łodzi

Wydaje mi się, że niestety na liście lektur szkolnych nie ma niczego, co opisywałoby dzisiejszą Polskę w sposób, który prowadzi nas w jakieś rozsądne miejsce. W programie liceum umieściłabym fragmenty „Dezorientacji” albo „Całej siły, jaką czerpię na życie”, czyli współczesnych świadectw i pamiętników osób LGBT, bo one mogą komuś uratować życie. Przydałoby się Dorota Masłowska, Ziemowit Szczerek, Serhij Żadan o Ukrainie, teksty o osobach neuronietypowych, problemach psychologicznych, hejcie i nękanii. Jeśli czytać Tokarczuk, to raczej tę od „Prowadź swój pług przez kości umarłych”, żeby dotrzeć do mówienia o ekologii. Istnieją też genialne komiksy społeczne. Ale to chyba program absolutnie niemożliwy do realizacji tu i teraz. Szkoda.

Not. Michał Sobczyk